

Jeremi Herbich

Z PROBLEMATYKI PROWADZENIA SPORU O SYLWETKĘ
OSKARŻONEGO W ŚWIETLE DOWODU Z WYWIADU
ŚRODOWISKOWEGO

I

Do pozyskiwania rzetelnych danych o oskarżonym przywiązuje się dużą wagę w literaturze karno-procesowej. Prawidłowo zebrane, wiarygodne informacje charakteryzujące jego sylwetkę, dotyczące jego właściwości i warunków osobistych, przydatne są organom ścigania już na szczeblu postępowania przygotowawczego¹. Dzięki nim istnieją szanse bliższego poznania podejrzanego. Posiadając je, łatwiej jest przewidzieć sposób jego zachowania i reakcji. W toku czynności procesowych, w których uczestniczy podejrzanym, prostszymi środkami można skłonić go do ujawnienia prawdy. Również w kolejnych stadiach procesu dane osobopoznawcze mają wpływ na prawidłowy ich przebieg². W postępowaniu jurysdykcyjnym, w znacznej mierze decydują o trafnym wyborze kary lub innego przewidzianego prawem środka oddziaływania. Z kolei w postępowaniu wykonawczo-likwidacyjnym często oddziałują na ewentualną korektę dobranego środka karnego w czasie, kiedy jest stosowany.

Przepisy prawne, na podstawie których prowadzone są badania osobopoznawcze, określone zostały w art. 50 § 2 k.k., w art. 8, 261 pkt 4, 339 § 2 k.p.k., a także w art. 24 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Informacje na temat oskarżonego w procesie karnym czerpać można z wielu źródeł. Wskazywali je

¹ M. Cabalski, J. Seweryn, *Informacje o osobowości podejrzanego w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1969, nr 7—8, s. 177 i n.

² S. Waltoś, *Prawno-procesowe reguły badania osobowości oskarżonego*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 8—9, s. 238—240.

w doktrynie³ S. Waltoś, M. Bereźnicki, J. Malec powołując takie instytucje, jak: 1) ekspertyza psychologiczna i psychiatryczna (art. 65 § 1 pkt 2 k.p.k.); 2) zarządzenie badań osobopoznawczych (art. 86 § 3 k.k.w.); 3) wywiad środowiskowy art. 339 § 2 k.p.k.); 4) opinie pochodzące z zakładów pracy i innych jednostek organizacyjnych, zbierane przez organy prowadzące postępowanie karne; 5) przesłuchanie podejrzanego i wysłuchanie oskarżonego; 6) przesłuchanie świadków; 7) opinie składane przez przedstawiciela społecznego dopuszczonego do udziału w postępowaniu (art. 82 k.p.k.); 8) analiza akt poprzednich skazań, jeśli sprawca był karany.

Na gruncie obowiązujących przepisów organ procesowy nie jest zmuszony korzystać ze wszystkich źródeł informacji. Poza danymi z rejestru skazanych może nawet ograniczyć się do jednego z nich, o ile dojdzie do wniosku, że jest to wystarczające⁴. Równocześnie J. Malec podkreślał, iż wykorzystanie większej ich liczby wydatnie zmniejsza niebezpieczeństwo oparcia się na danych nieprawdziwych⁵.

II

W trakcie postępowania przygotowawczego organy ścigania oceniają sylwetkę podejrzanego. Czynią to przed podjęciem kluczowych decyzji, wśród których wymienić należy warunkowe umorzenie śledztwa bądź dochodzenia, oraz zastosowanie środków zapobiegawczych. Ze zrozumiałych względów ocena ta nabiera szczególnego znaczenia na etapie przygotowywania aktu oskarżenia.

Mając bezpośredni kontakt z oskarżonym, najczęściej podczas przesłuchiwania go prowadzący proces zapoznaje się z jego osobą. Jednakże dokonane wtedy spostrzeżenia mogą okazać się zbyt powierzchowne. Zdarza się przecież, że człowiek ten wręcz manifestuje podczas czynności procesowych powściągliwość i skruchę, nierzadko prezentując pozytywne cechy swego charakteru. Postawa taka może oczywiście zjednać mu przychylność organu procesowego, mimo zdecydowanie złej oceny, jaką mogliby mu wystawić ludzie wywodzący się z jego środowiska. Bywa również i tak, że podejrzany zachowuje się cynicznie

³ *Ibidem*, s. 245—250; M. Bereźnicki, *Z problematyki badań osobopoznawczych w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, nr 2, s. 176—177; J. Malec, *Elementy osobopoznawcze w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 1, s. 59.

⁴ Malec, *Elementy...*, s. 59.

⁵ *Ibidem*, s. 59.

i arogancko, co w konsekwencji powoduje negatywny jego odbiór, chociaż w rzeczywistości może to być człowiek posiadający zupełnie dobrą opinię.

Czasami, zeznając opisują go świadkowie, w tym i pokrzywdzony. Wykluczyć nie można także takich sytuacji, kiedy prokurator, funkcjonariusz dochodzeniowy lub inny uprawniony do tego organ zadawać będą szczegółowe pytania przesłuchiwanym, które mogą dotyczyć sylwetki podejrzanego. Wydaje się, że ich nasilenie zależeć będzie między innymi od rodzaju zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, od tego, czy dopuścił się go po raz pierwszy, czy też działał w warunkach recydywy, wreszcie od stosunków łączących świadka z podejrzanym. Generalnie przyznać jednak trzeba, że przypadki takie nie będą częste, ponieważ zeznający koncentrują się przede wszystkim na przebiegu określonego zdarzenia faktycznego.

Z reguły już w postępowaniu przygotowawczym opracowywane są wywiady środowiskowe. Bezsprzecznie są one najważniejszym źródłem danych osobopoznawczych o sprawcy. Przybierają postać pisma albo odpowiednich opinii. Dokumenty te ujęte są w formę kwestionariuszy, które załącza się do akt sprawy⁶. W szerokim zakresie opierają się na nich wykorzystując zamieszczone tam informacje organy procesowe. W stwierdzeniu tym nie byłoby zapewne nic niepokojącego, gdyby nie to, że sposób ich sporządzania, a w rezultacie także ich treść budzą liczne kontrowersje i zasługują na krytykę⁷. Ponieważ dostęp do akt w tym stadium procesu jest utrudniony (art. 143 § 3 k.p.k.), toteż strony oraz ustanowieni przez nie obrońcy i pełnomocnicy nie zawsze mają możliwość posiadania aktualnych w danym momencie informacji o jego przebiegu. Bardzo często, właśnie dlatego, nie w porę podejmowane są odpowiednie działania mające na celu ochronę uzasadnionych interesów stron.

⁶ T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1982, s. 71.

⁷ *Ibidem*, s. 65; T. Nowak, *Wywiad środowiskowy w sprawach karnych*, „Nowe Prawo” 1978, nr 10, s. 1480; Cabalski, Seweryn, *Informacje...*, s. 179—180; M. Bereźnicki, *Zakres i formy zbierania materiałów osobopoznawczych w procesie karnym*, Prokuratura Generalna — Biuro Studiów Problematyki Przeszłości, Katowice 1970, s. 25; E. Brożek, *Z problematyki badań osobowości sprawcy w kodyfikacji karnej z 1969 r.*, „Palestra” 1970, nr 5, s. 68; M. Lipka, *Przeszłość nieletnich w Polsce*, Warszawa 1971, s. 171—172; M. Kalitowski, *Zagadnienie wywiadu środowiskowego w badaniach osobopoznawczych*, „Problemy Prawa Karnego” 1977, nr 3, s. 79—80; M. D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *Wywiad milicyjny jako dowód w procesie karnym*, „Palestra” 1973, nr 6, s. 54; R. Łyczyszek, *Miscellanea karno-procesowe*, „Palestra” 1978, nr 7, s. 88—89.

Powyższe uwagi skłaniać muszą do sformułowania wniosku, że brak dostatecznego rozeznania w kwestii tego, co znajduje się w aktach sprawy, może w wyraźny sposób ograniczyć podejrzanego, pokrzywdzonego, ewentualnie ich przedstawicieli procesowych w możliwości składania wniosków dowodowych (art. 152 k.p.k.), wniosków o przeprowadzenie określonych czynności (art. 271 k.p.k.) oraz wniosków o dopuszczenie do udziału w nich (zwłaszcza art. 273 k.p.k.)⁸. W szczególności więc, jeśli wymienieni uczestnicy postępowania nie będą posiadali wyczerpujących wiadomości, jakie dane osobopoznawcze zamieszczone zostały w wywiadzie środowiskowym, w opiniach dotyczących oskarżonego, co zeznawali charakteryzując go świadkowie, to nie będą również mogli odpowiednio na nie zareagować i nie wystąpią w ogóle, albo wystąpią zbyt późno ze stosownymi wnioskami w procesie. Poza tym zmniejszeniu ulegną szanse zaprezentowania przed obliczem prowadzącego postępowanie ich punktu widzenia na temat prawdziwości i wiarygodności pozyskanych informacji charakteryzujących podejrzanego. Nie trzeba nikogo przekonywać, że mogłoby to skłonić organ procesowy do przeprowadzenia z własnej inicjatywy dowodów w tej materii.

Sądzić należy, iż tezy te nie tracą wcale na aktualności nawet, gdy podejrzany i jego obrońca ze względów np. taktycznych nie zechcą wykorzystać wszystkich wynikających z przepisów prawa uprawnień do występowania w postępowaniu przygotowawczym. Niewątpliwie nie leży, zwłaszcza w interesie obrońcy, aby śledztwo, bądź dochodzenie, przeprowadzone zostało w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń i nie jest też dla niego obojętne, w jakim czasie wykorzystana zgromadzone przez siebie argumenty⁹. Nie wydaje się jednak, żeby powołane względy mogły mieć zdecydowanie hamujący wpływ na podjęcie przez adwokatów czynności mających na celu zwrócenie uwagi organu procesowego na pozytywne strony sylwetki i życiorysu ich klientów. Uświadamiając sobie to, wypada zgodzić się z F. Prusakiem¹⁰, który słusznie zauważył, iż poza wymienionymi istnieje jeszcze wiele możliwości działania obrońcy w postępowaniu przygoto-

⁸ Problem ten sygnalizowano w piśmiennictwie wielokrotnie. Patrz m. in. [dyskusja] *Kontrydktoryjność postępowania przygotowawczego*, „Palestra” 1971, nr 1, s. 23, 29; W. Mendys, *Kilka uwag dotyczących kontrydktoryjności postępowania przygotowawczego*, „Palestra” 1974, nr 8—9, s. 87—88; T. Grzegorzczak, *Realizacja niektórych uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań ankietowych*, „Problemy Praworządności” 1980, nr 12, s. 38—41.

⁹ Z. Jankowski, *Kontrydktoryjność i koncentracja postępowania karnego w aspekcie prakseologicznym*, „Problemy Praworządności” 1980, nr 3, s. 23.

¹⁰ *Kontrydktoryjność...*, s. 20.

wawczym na korzyść podejrzanego, także przy założeniu nieznaomości akt sprawy. Autor wspominał o inicjatywie dowodowej zmierzającej do realizacji art. 8 § 1 k.p.k. podnosząc istotne znaczenie jego wkładu w zebranie danych osobopoznawczych, w szczególności dobrych opinii, ustalenia właściwości i warunków osobistych podejrzanego, jego stosunków rodzinnych itp. Stwierdził też, że w tym zakresie zasługuje na podkreślenie szeroko rozumiana współpraca adwokata z organami ścigania.

Wśród najważniejszych gwarancji dla podejrzanego wymieniana jest instytucja określona w art. 277 § 1, 2, 3 k.p.k. W praktyce uprawnienie do zapoznawania się z aktami nie jest zbyt często realizowane, choć już znacznie częściej dochodzi do udziału nie tylko podejrzanego, ale i jego obrońcy w końcowym zaznajomieniu z materiałami ukończonego postępowania przygotowawczego¹¹. Fakt, iż rzadko podnoszone są kontrargumenty odnośnie do okoliczności podawanych w wywiadzie środowiskowym może więc oznaczać, że niestety nie przywiązują oni odpowiednio dużej wagi do znajomości tych dokumentów. Powinno to budzić zdziwienie, zwłaszcza że przeanalizowanie ich treści w czasie bezpośrednio poprzedzającym sporządzenie aktów oskarżenia pozwoliłoby im wychwycić nieścisłości i tendencyjne informacje, które można by natychmiast sygnalizować organom procesowym. Oprócz tego osoby te miałyby prawo złożyć konkretne wnioski o uzupełnienie śledztwa, bądź dochodzenia w trybie przewidzianym w § 2 art. 277 k.p.k. Ponadto działanie w tym kierunku byłoby uzasadnione dla zrównoważenia niekorzystnych wrażeń, jakie mogły wynieść z lektury wywiadów podmioty prowadzące postępowanie. Wykorzystanie przytoczonych możliwości miałoby niezaprzeczalny sens, przede wszystkim wówczas, gdyby podejrzeni mieli trudności z wcześniejszym do nich dotarciem.

W czynnościach, o których mowa w art. 277, nie mogą brać udziału ani pokrzywdzeni, ani ich zastępcy¹². Tak więc na tym etapie procesu nie mają oni tak dużych możliwości zapoznania się z aktami, jak ich przeciwnicy. W miejscu tym można by oczywiście bronić poglądu, że w świetle obowiązującego prawa składając w porę wnioski o udostępnienie akt, mogli oni na zasadach ogólnych dotrzeć do nich korzystając z zezwolenia wydanego przez prowadzącego śledztwo bądź dochodzenie. Nie tracąc z pola widzenia tego rozwiązania należy jed-

¹¹ Pełka-Sługocka, Sługocki, *Wywiad...*, s. 50—52; Grzegorzczak, *Realizacja...*, s. 42—45.

¹² Uprawnienia takie wyraźnie przyznane zostały pokrzywdzonemu i jego przedstawicielowi procesowemu w art. 276 projektu zmian przepisów k.p.k. Patrz: *Projekt zmian przepisów k.p.k.* Warszawa 1981, s. 51.

nak pamiętać, iż już samo zagwarantowanie im przez ustawodawcę, w kodeksie prawa do udziału w czynności, zaznajomienia podejrzanego z materiałami ukończonego postępowania byłoby ze wszech miar pożądane, a nie wykluczone, że skłoniłoby ich do uczestniczenia w niej. Jeżeli pokrzywdzonemu, z różnych zresztą powodów, nie zależałoby na wykorzystaniu przyznanego uprawnienia, to wydaje się ważne, aby mógł z niego skorzystać przynajmniej ustanowiony przez niego pełnomocnik. Z woli swego mocodawcy powinien on wówczas, wykorzystując posiadaną wiedzę, doświadczenie i pozyskane przy okazji prowadzenia sprawy informacje, krytycznie skomentować wymagające tego, formułowane przez obronę (m. in. na podstawie znajomości wywiadu środowiskowego) uwagi odnoszące się do osobowości sprawcy, w miarę potrzeby dokonując w tym względzie także innych, niezbędnych czynności procesowych.

Pomijając zagadnienie rozszerzenia uprawnień pokrzywdzonego, prezentowany zabieg legislacyjny wpłynąłby na pewno korzystnie na przebieg postępowania przygotowawczego, albowiem wyraźnie, w końcowej jego fazie zostałaby wzbogacona formuła sporności.

III

W stadium jurysdykcyjnym rozpoznawana i rozstrzygana jest kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Z powodu znaczenia zapadających wtedy decyzji, sąd zmuszony jest przywiązywać jeszcze większą wagę, niż czynił to organ prowadzący śledztwo, bądź dochodzenie do informacji charakteryzujących sprawcę. Na podstawie dowodów przeprowadzonych na rozprawie głównej wyrabia on sobie stopniowo miarodajny pogląd na jego sylwetkę. Chociażby więc w celach czysto poznawczych istotne będzie bezpośrednie zetknięcie się sądu z oskarżonym oraz wysłuchanie go. Tym niemniej, gdyby wyłącznie te dwie okoliczności miały rzutować na ostateczną ocenę wystawioną jego osobowości, to byłaby ona jednostronna i mało obiektywna. Dlatego zrozumiałe jest, że nie można bagatelizować także danych osobopoznawczych uzyskanych z pozostałych źródeł dowodowych.

W myśl art. 339 § 1 i 2 k.p.k., dokumenty, a wśród nich opinie o oskarżonym oraz wywiad środowiskowy, mogą być odczytane na rozprawie. Nie jest wszakże tajemnicą, że sądy najprawdopodobniej starając się przyspieszyć postępowanie, dążą do uznania ich bez odczytywania za ujawnione w całości lub w części. Praktyka ta jest zgod-

na z art. 340 k.p.k. Z przepisu tego wynika ponadto, że protokoły i dokumenty należy jednak odczytać, jeżeli którakolwiek strona będzie tego żądać. Mając na uwadze wywiad środowiskowy, należy sądzić, iż uprawnione podmioty wystąpią z wnioskami o odczytanie go wtedy tylko, kiedy dostrzegą wyraźnie rysującą się tego rodzaju potrzebę. Z kolei, jeśli sąd zasugeruje — a przypadki takie wcale nie są rzadkie — możliwość zastosowania art. 340, to prokurator oraz adwokat reprezentujący strony, okazując grzeczność wobec gospodarza sporu, gotowi będą raczej bez sprzeciwów przyjąć proponowane rozwiązanie. Wówczas, z zachowania oskarżyciela publicznego, jak również przedstawicieli procesowych oskarżonego i dopuszczonego do udziału w postępowaniu oskarżyciela posiłkowego, można wywnioskować, że dobrze znają oni treść wywiadu i nie widzą zasadniczej potrzeby ustosunkowania się do zamieszczonych w nim informacji. O ile sytuacja taka miałaby miejsce, to osoby te zapewne wypowiadałyby się w formie polemicznej na temat sylwetki oskarżonego w ramach przemówień końcowych. Należałoby jednak pamiętać, że tak późne zajęcie stanowiska w tej kwestii rodzi poważne niebezpieczeństwo, a mianowicie uwzględnienie nowych wniosków dowodowych będących reakcją na zgłoszone argumenty, które mogłyby mieć jakiś wpływ na pozytywny bądź negatywny odbiór oskarżonego przez sąd, byłoby możliwe dopiero po uprzednim wznowieniu przewodu sądowego. Realnie można by tego oczekiwać tylko wtedy, gdyby rzeczowe argumenty miały aż taką siłę oddziaływania na organ orzekający, iż ten dostrzegłby taką konieczność. Wydaje się, że w innych wypadkach, kiedy siła ich przemawiania byłaby mniejsza, sąd niewątpliwie chętniej udzieliłby dodatkowego głosu zainteresowanym stronom (art. 356 k.p.k.).

Koncentrując uwagę na czynnościach procesowych dokonywanych w trakcie przewodu sądowego, trzeba podkreślić, że oskarżony ma prawo składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 332 § 3 k.p.k.). W piśmiennictwie¹³ analizowano szczególny przypadek, kiedy oskarżony występując w procesie nie korzysta z pomocy obrońcy. Z reguły nie jest on wtedy zorientowany, że może domagać się odczytania danych z wywiadu środowiskowego, a następnie złożyć odpowiednie wyjaśnienia. Nierzadkie są również sytuacje, gdy człowiek ten będąc osamotnionym i zdenerwowanym przebiegiem rozprawy, przestaje ogarniać wiele ważnych szczegółów mających na niej miejsce¹⁴.

¹³ Pełka-Sługocka, Sługocki, *Wywiad...*, s. 51—52.

¹⁴ W kontekście omawianego problemu słuszne są na pewno uwagi P. Kruszyńskiego dotyczące rozszerzenia możliwości wyznaczania oskarżonemu obrońcy z urzędu przez sąd poza wypadkami określonymi w art. 69, 70 i 71 k.p.k. Patrz: P. Kruszyński, *...*

Stąd też, nie bez racji postulowano, aby przy dowodzie z wywiadu środowiskowego sąd pytał go — tak jak to czyni przy przeprowadzaniu dowodu ze świadków — czy zna treść tego dokumentu i czy chce w związku z tym złożyć wyjaśnienia¹⁶.

Z kolei pokrzywdzony biorąc udział w postępowaniu może także przejawiać spore zainteresowanie informacjami zamieszczonymi w wywiadzie. Również on, działając jako oskarżyciel posiłkowy, nie zawsze musi mieć pełnomocnika, a sala sądowa może i jego przytłaczać. Tak więc nie zdając sobie w pełni sprawy, że przysługuje mu prawo do złożenia wniosku o odczytanie tego dokumentu, nie będzie w stanie — choćby mu na tym zależało — z niego skorzystać. Gdyby przynajmniej sądy karne szeroko stosowały przedstawioną propozycję zadając oskarżonemu powołane wyżej pytania, to zapewne skorzystałby z tego i sam pokrzywdzony. Zazwyczaj bowiem już uwzględnienie ewentualnego wniosku oskarżonego i w konsekwencji odczytanie wywiadu środowiskowego, a następnie złożenie przez niego wyjaśnień stworzyłoby sprzyjające warunki dla oskarżyciela posiłkowego do natychmiastowego ustosunkowania się zarówno do treści wywiadu, jak i do tego, co w wypowiedzi swojej zawarł oskarżony.

Analizowane dokumenty zawierają zwykle szczegółowe informacje, które tylko niekiedy pozwalają w miarę dobrze scharakteryzować środowisko i osobę sprawcy. Znacznie częściej nie odpowiadają one istniejącemu stanowi rzeczy. Mogą też pochodzić ze źródeł anonimowych. Przyjąć wtedy trzeba, że z powodu ich nieprzydatności w postępowaniu nie powinny one być w ogóle w wywiadach zamieszczane. Z tak przygotowanych dokumentów lepiej byłoby po prostu zrezygnować¹⁶. Zwłaszcza strony i ustanowieni przez nie przedstawiciele procesowi muszą być wyczuleni na wskazane nieprawidłowości. Najlepiej byłoby zareagować na nie w odpowiednim momencie na rozprawie głównej, gdyż — jak podkreślają w doktrynie zajmujący się tą problematyką — sądy, aczkolwiek z pewną rezerwą, korzystają z danych w nich zawartych¹⁷.

Jeśli przyjmie się założenie, że właściwie opracowany wywiad zawiera dane prezentujące oskarżonego wyłącznie w pozytywnym świetle¹⁸, to przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu leżeć będzie za-

szyński, *Realizacja prawa do obrony na rozprawie głównej*, „Zeszyty Naukowe UW” 1985, *Studia iuridica*, t. 13, s. 108.

¹⁶ Pełka-Sługocka, Sługocki, *Wywiad...*, s. 51—52.

¹⁶ Nowak, *Wywiad środowiskowy...*, s. 1482; Kalitowski, *Zagadnienie...*, s. 79—80.

¹⁷ Kalitowski, *Zagadnienie...*, s. 80.

¹⁸ Prezentowana sytuacja dotyczyć będzie najczęściej tych spośród oskarżonych, którzy po raz pierwszy weszli w konflikt z wymiarem sprawiedliwości.

wsze w jego interesie. Powinni wykorzystać to już bezpośrednio zainteresowani. Na pewno zaś okoliczność ta będzie sprzyjać realizacji linii obrony wytyczonej przez ich adwokatów. Będą oni chętnie powoływali się na oświadczenia uzyskane od wskazanych w wywiadzie osób, podkreślając dobrą opinię, jaką generalnie cieszy się oskarżony w swoim środowisku. Zwłaszcza podczas procesu, kiedy fakt popełnienia przez niego przestępstwa wzbudzi pewne wątpliwości, podjęcie takich działań byłoby w pełni zrozumiałe. Wypada też zauważyć, że gdyby z materiału dowodowego wynikało, iż jest to sprawca czynu zabronionego, to wówczas przez obronę podnoszone byłyby także te informacje, które mogłyby świadczyć o okazanym przez oskarżonego żalu i podjęciu czynności zmierzających do naprawienia krzywd i szkód wyrządzonych przestępstwem. Rzecz jasna, nie można z góry wykluczyć, że człowiek stojący w obliczu odpowiedzialności karnej nie będzie zachowywał się w opisany sposób. Jednakże możliwe wydaje się również i inne rozwiązanie. Dotyczy ono przypadków, kiedy od początku procesu odpowiadał on z wolnej stopy, ewentualnie takich, gdy stosunkowo późno zastosowano w stosunku do niego tymczasowy areszt. Otóż, pomimo pozytywnych danych osobopoznawczych płynących z wywiadu środowiskowego, można by również dobrze na podstawie jego zachowania po popełnieniu przestępstwa spróbować skonstruować niekoniecznie pochlebną opinię o nim. Sytuacja taka może zaistnieć choćby wtedy, kiedy oskarżony występując w gronie swych znajomych stara się zaprezentować jako człowiek zdecydowany, silny, a często pozbawiony skrupułów. Pomimo to, że w rzeczywistości dopuścił się przestępstwa, nie okazuje skruchy, natomiast wręcz przeciwnie — stara się przedstawić inny, najczęściej niezgodny z prawdą przebieg istotnego dla bytu procesu zdarzenia. W rezultacie takiego zachowania sprawcy pokrzywdzony może doznać dodatkowych nieprzyjemności. Przykładowo mogą one polegać na wyrażaniu przez nieprzychylnie nastawione do niego osoby wrogich gestów, czy też na okazywaniu mu dezaprobaty. Dolegliwość ta nabierze rzeczywistego kształtu, w szczególności, gdy obaj będą wywodzić się z tego samego środowiska. W tym kontekście przypomnieć należy, iż wiadomości o przejawach bezspornie nagannego zachowania oskarżonego różnymi, także pozaprocesowymi kanałami trafiają zwykle do pokrzywdzonego. Toteż, nie powinno nikogo dziwić, że ze zrozumiałych względów może mu zależeć na zwróceniu uwagi sądu na fakty rzucające mniej korzystne światło na osobowość sprawcy. Środkiem realizacji tego celu mogą być wnioski dowodowe o przesłuchanie określonych ludzi w charakterze świadków na okoliczność zachowania się oskarżonego po popełnieniu zarzucanego mu czynu. Równocześnie trzeba

chyba zastrzec, iż gdyby pokrzywdzony korzystając z nadarzającej się okazji dążył wszelkimi sposobami do zniekształcenia jego sylwetki prawidłowo rysującej się w toku rozprawy, to działanie takie powinno napotkać sprzeciw. Należy sądzić, iż zasadne byłoby przeciwstawienie się podjętym próbom przez sprawcę, jego obrońcę, ale również oskarżyciela publicznego, a przede wszystkim przez sąd, który miałby możliwość oddalenia zbędnych wniosków dowodowych.

W swej treści wywiad środowiskowy może być także zróżnicowany. Tak więc w praktyce jest on nośnikiem informacji prezentujących oskarżonego, tak w pozytywnym, jak i negatywnym świetle. Ponieważ waga danych zaliczanych do pierwszej oraz do drugiej grupy z reguły jest zbliżona, dlatego też można by zastanawiać się, czy na ich podstawie możliwe jest wyrobienie sobie jednoznacznego poglądu na temat sprawcy. Spostrzeżenie to prowadzi do stwierdzenia, iż omawiany dokument mógłby stać się ważkim ogniwem sporu zawiązującego się na rozprawie. Problem w tym, aby strony procesowe dążąc do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia powoływały, odpowiednio akcentując wybrane informacje, które mogłyby mieć wpływ na ukształtowanie się takiej opinii sądu w kwestii osobowości oskarżonego, na jakiej by im najbardziej zależało.

Zdarza się, że z punktu widzenia sprawcy w wywiadzie zamieszczone są wyłącznie niekorzystne dane. Niewątpliwie, dokument taki chętnie wykorzystają ci uczestnicy postępowania, którzy występować będą po stronie oskarżenia. Ich przeciwnicy procesowi znajdują się na pewno w kłopotliwym położeniu. W związku z tym nie będzie im zależało na jego odczytaniu. Dostrzegając jednak swoją szansę, powinni postarać się zakwestionować wiarygodność i rzetelność całego wywiadu środowiskowego, bądź jego fragment, który według nich budzi najwięcej zastrzeżeń.

Stronom niezadowolonym z wydanego przez sąd wyroku przysługuje prawo do wniesienia rewizji (art. art. 374 § 1, 392, 393 k.p.k.). Skarga ta może być między innymi oparta na zarzucie dokonania błędnych ustaleń faktycznych w kwestii osobowości oskarżonego przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść (art. 387 pkt 3). Z kolei, z art. 398 § 2 k.p.k. wynika także prawo każdej strony procesowej — nawet jeżeli ona sama wniosła własny środek odwoławczy — do wniesienia pisemnej odpowiedzi na rewizję innych odwołujących się, o ile strona ta skarży rozstrzygnięcia naruszające jej prawa lub szkodzące jej interesom (art. 374 § 3 k.p.k.)¹⁹. Ustawodawca stworzył więc możliwości zajęcia krytycznego stano-

¹⁹ J. Bafia, i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 612.

wiska co do poszczególnych zarzutów sformułowanych w skargach odwoławczych jeszcze przed wdrożeniem rozprawy rewizyjnej. Prezentacja poglądów mająca decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w sądzie II instancji przybiera nierzadko formę ożywionej polemiki prowadzonej na rozprawie, a jej ramy wytyczone zostały w art. 403 oraz 407 k.p.k.

IV

Zgodnie z zasadą prawdy materialnej, wszelkie decyzje organów procesowych powinny być oparte na ustaleniach faktycznych odpowiadających prawdzie. Dyrektywa ta rozciąga się również na ustalenia dokonywane w postępowaniu karnym, w kwestii osobowości oskarżonego. W interesie wymiaru sprawiedliwości leży, aby organ prowadzący postępowanie dysponował zawsze rzetelnymi danymi, właściwie charakteryzującymi środowisko, a przede wszystkim samego sprawcę. Stąd też konsekwentnie dążyć należy do zminimalizowania niebezpieczeństwa dokonywania w tym względzie niezgodnych z rzeczywistością, a więc nieprawidłowych, ustaleń. W związku z tym duże znaczenie powinno się przywiązywać do możliwości prowadzenia sporu w zakresie dowodu z wywiadu środowiskowego. Nie można bowiem zapominać, że „walka” prowadzona przez przeciwstawne sobie, ale wyposażone w te same środki, procesowe strony, wspomagane przez ich przedstawicieli procesowych jest najprostszą ze znanych dróg poznania prawdy w postępowaniu karnym²⁰.

Wpłynęło do Redakcji
„Folia iuridica”
w maju 1986 r.

Katedra Postępowania Karnego
i Kryminalistyki UŁ

Jeremi Herbich

SOME PROBLEMS OF DISPUTE ABOUT THE CHARACTER OF THE ACCUSED IN THE LIGHT OF EVIDENCE FROM ENVIRONMENTAL INQUIRY

During the preparatory proceedings the files are hardly accessible (Art. 143 § 3 of the Code Criminal Procedure), thus the parties in litigation and their counsel are not always informed about the proceedings. As a consequence it happens that

²⁰ M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 42—43.

proper actions are not taken in time to correct the incorrect information on the character of the suspect.

During the final acquainting with the results of investigation (Art. 277 § 1, 2, 3 CCP) in general neither the suspects nor their counsel argue about the information of the environmental inquiry. It may mean that they do not care properly to know those documents. It is strange because analysing their content, referring to incorrect information and possibly submitting a proper plea would probably help the accused. Taking into consideration that the injured person and his counsel are excluded from the action of Art. 277, we must state that the statutory solution considerably reduces the possibility of dispute, also in the area of evidence from environmental inquiry.

According to Art. 339 § 2 CCP the results of environmental inquiry should be read out during the trial. However it is usually admitted by the judge without reading as disclosed completely or partly (Art. 340 CCP). Unfortunately the parties rarely submit to have it read out, thus giving up their right. The consequence is here particularly harmful for the accused who, without a counsel, often does not know that he can demand to have the results of the environmental inquiry read out.

Pointing to the possibility and real need of a dispute between the parties during the trial, the paper analyses the cases of properly prepared environmental inquiry, sometimes positive for the accused, sometimes merely negative, and sometimes ambivalent.

In conclusion it has been stressed that justice is interested in providing the court and other organs of criminal procedure with reliable information, characterising properly the environment and character of the accused. The existing possibility of dispute about the evidence from environmental inquiry should not be overlooked, as it is the simplest way to learn the true character of a person accused in criminal process.